

Okej, odwiedzam ciebie w moich miejscach
Tej nocy nie pozwolisz przespać mi
I tylko pozostaje niesmak, na stole leży forsy plik
Lubię wysokie progi, pejzaż
Z góry widoki jak lek na łzy
I tylko pozostaje nie smak, i tylko pozostaje niesmak mi

Lubi moje poezje, lubi moje spojrzenie
Lubi moje dłonie, nie lubi kiedy znikam
Lubi moje poezje, lubi moje spojrzenie
Lubi moje dłonie, nie lubi kiedy znikam
Lubi moje poezje, lubi moje spojrzenie
Lubi moje dłonie, nie lubi kiedy znikam
Lubi moje poezje, lubi moje spojrzenie
Lubi moje dłonie, nie lubi kiedy znikam

[?] zastanawiam się czy warto mówić
Ludzie dużo gadają, nie mają duszy
Wróżyli upadek i gibony, fusy
Wylałem tą kawę, już nie widzę ich
Poszedłem na trening, potem palę szlugi
Dzwoni do mnie przyjaźń, że jesteśmy duzi
Czytam ciebie w tym i nie mogę dusić
Dalej w sobie tego, że tęsknimy i...

Lubi moje poezje, lubi moje spojrzenie
Lubi moje dłonie, nie lubi kiedy znikam
Lubi moje poezje, lubi moje spojrzenie
Lubi moje dłonie, nie lubi kiedy znikam
Lubi moje poezje, lubi moje spojrzenie
Lubi moje dłonie, nie lubi kiedy znikam
Lubi moje poezje, lubi moje spojrzenie
Lubi moje dłonie, nie lubi kiedy znikam

Okej, odwiedzam ciebie w moich myślach
Tej nocy nie pozwolisz przespać mi
I tylko pozostaje niesmak, na stole leży forsy plik
Lubię wysokie progi, pejzaż
Z góry widoki jak lek na łzy
I tylko pozostaje nie smak, i tylko pozostaje niesmak mi
Okej, odwiedzam ciebie w moich myślach
Tej nocy nie pozwolisz przespać mi
I tylko pozostaje niesmak, na stole leży forsy plik
Lubię wysokie progi, pejzaż
Z góry widoki jak lek na łzy
I tylko pozostaje nie smak, i tylko pozostaje niesmak mi